



1

Słowo proboszcza
Habemus papam

2

Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4

**Zwyczajni
niezwyczajni
są wśród nas**
Klerycy Wiktor i Kamil

5

Oktawa Bożego Ciała

7

**Historia
żywego Kościoła**
Z historii naszej parafii

8

Biblioteka poleca
*Przed Najświętszym
Sakramentem*
– ks. Dolindo Ruotolo



Słowo proboszcza: **Habemus papam**

Mamy papieża – usłyszeliśmy wieczorem 8 maja 2025 r. Wcześniej ukazał się biały dym nad Watykanem.

Leon XIV – takie imię przyjął nowy Papież. Sześćdziesięciodziewięcioletni kardynał Robert Francis Prevost to pierwszy papież augustianin. Pochodzi z Ameryki Północnej i przebywał na misjach w Peru.

Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry. Takie było pierwsze pozdrowienie Chrystusa zmarłych, Dobrego Pasterza, który oddał życie za Bożą ołtarznię. Ja także chciałbym, by to pozdrowienie pokoju dotarło do naszych serc, dotarło do waszych rodzin, do wszystkich

ludzi, gdziekolwiek się znajdują, do wszystkich ludów, do całej ziemi. Pokój wam!

W dniu Inauguracji pontyfikatu 18 maja 2025 r. papież powiedział: Zostałem wybrany nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem przychodzę do Was jako brat, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę.

I nieco później kontynuował: Chciałbym, bracia i siostry, aby to było naszym pierwszym wielkim pragnieniem: Kościół zjednoczony, znak jedności i komunii, który staje się zaczynem pojednanego świata.

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda



Leo P.P. XIV

*Jeżeli Bóg z nami,
któż przeciwko nam?.*

List św. Pawła do Rzymian 8,31

Na koniec Leon XIV dodał: Razem, jako jeden lud, jako *fratelli tutti*, idźmy ku Bogu i miłujmy się wzajemnie.

Cieszymy się także tu, na zgorzeleckiej ziemi, i modlimy się za nowego papieża. Ufamy, że to Duch Święty wskazał kardynała Prevosta jako pasterza Kościoła Powszechnego na obecne czasy.

Pozdrawiam wszystkich.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw, inaczej byłyby one błędnie i złudne. Jezus Chrystus to Alfa i Omega, Początek i Koniec wszystkiego (mozaika cytatów Pisma Świętego wg św. L. M. Grignon de Montfort).

Powyższa treść niech prowadzi nas w tym szczególnym czasie Roku Jubileuszowego, Roku Świętego – w tradycji chrześcijańskiej to rok szczególnej łaski, przypominający pochodzenie człowieka od Boga (wg Wikipedia.pl).



Rok Jubileuszowy w Kościele katolickim, przypadający w 2025 roku to taki właśnie czas. Jest to czas odnowy duchowej i możliwości otrzymania odpustu zupełnego. Obchody takich lat rozpoczęły się w 1300 roku z inicjatywy papieża Bonifacego VIII i początkowo były organizowane co 50 lat, a od XVI wieku odbywają się co 25 lat. Hasło wybrane przez śp. Papieża Franciszka, na „nasz” Rok Jubileuszowy 2025, to *Pielgrzymi nadziei*. Motto podkreśla motyw duchowej podróży i zaufania Bogu. Wydarzenia jubileuszu przyciągają i przyciągać będą (miejmy nadzieję) pielgrzymów. W Kościołach Jubileuszowych prowadzone są katechezy, aby odkryć sens Roku Świętego, umożliwiając przeżycie sakramentu Pojednania, pielęgnowania i doświadczenia wiary przez modlitwę. W Polsce mamy ponad 600 kościołów, kaplic i innych miejsc jubileuszowych, w których można dostąpić wielkiej łaski odpustu zupełnego. W naszej diecezji, legnickiej wyznaczono 7 kościołów jubileuszowych. Są to: katedra legnicka pw. św. Apostołów Piotra i Pawła; bazylika mniejsza pw. św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze; bazylika mniejsza pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi Śląskiej w Legnickim Polu; bazylika mniejsza pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja w Bolesławcu; bazylika mniejsza pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krzeszowie – sanktuarium Matki Bożej Łaskawej; sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie; kościół pw. św. Józefa Robotnika w Zgorzelcu.

W dniu 1 maja br. mieliśmy okazję uczestniczyć w naszej, dekanalnej pielgrzymce z kościoła św. Jadwigi Śląskiej do naszego kościoła jubileuszowego św. Józefa w Zgorzelcu.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze inne wydarzenia związane z Rokiem Świętym, mające miejsce blisko nas. Otóż 17 maja br. odbyła się II Diecezjalna Pielgrzymka Mężczyzn do Sanktuarium w Krzeszowie. Jako, że mamy w naszym mieście parafię Matki Bożej Łaskawej, warto przypomnieć kilka słów o sanktuarium krzeszowskim. Tym bardziej, że na dzień 2 czerwca br. przypada święto patronalne we wspomnianej parafii, prowadzonej przez księdza Sławomira Lewandowskiego. Zrozumiałe jest zatem, że wierni z tamtej parafii udadzą się do Krzeszowa na pielgrzymkę w ramach Roku Jubileuszowego. Natomiast nasz kościół św. Bonifacego

będzie w tym roku nie mniej uroczysto obchodził Rok Święty. Triduum Odpustowe połączy w sobie kilka wyjątkowych wydarzeń. W dniu 5 czerwca br. będziemy pielgrzymować ponownie do Kościoła Jubileuszowego pw. św. Józefa Robotnika w naszym mieście. W piątek, czyli 6 czerwca odbędą się warsztaty otwarte dla dzieci i ich opiekunów pod nazwą *W Tobie nadzieja*. Zwieńczeniem będzie oprawa Mszy św. i krótki koncert – wielbienie jako „owoc” warsztatów. Należy również wspomnieć o dniu 7 czerwca br. Jesteśmy wszyscy zaproszeni do kościoła św. Jadwigi Śląskiej na uroczystą konsekrację, czyli poświęcenie kościoła i konsekrację ołtarza. I wreszcie w dniu 8 czerwca br. uroczystość odpustowa w naszym kościele św. Bonifacego oraz festyn bonifacjański. Równie bogaty w wydarzenia jak każdego roku. Ważny jest również fakt, że w tym roku dzieci komunijne i ich opiekunowie jadą na dwa dni do Częstochowy (14-15 czerwca), aby pokłonić się Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski. Ta ponad 50-osobowa grupa weźmie udział w sobotnim Apelu Jasnogórskim. A w niedzielę będziemy modlić się na Mszy św. z udziałem naszego ks. Proboszcza Macieja Wesołowskiego. Będziemy pamiętać o wszystkich naszych parafianach i tych, którzy zwrócą się do nas z prośbą o modlitwę. Pojedzie z nami również zaprzyjaźniona schola *Boże Nutki*, prowadzona od wielu lat przez Panią Angelikę. Nasze modlitwy obejmą także ich parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czerwonej Wodzie. *Paradiso* i *Boże Nutki* odmówią różaniec na Apelu i wspólnie zaśpiewają na Mszy św. w niedzielę.

Miłosierdzie nie sprzeciwia się sprawiedliwości, lecz wyraża zachowanie Boga w stosunku do grzesznika... jest ofiarowane wszystkim jako łaska na mocy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa – śp. Papież Franciszek. Korzystajmy z sakramentu pojednania w tym szczególnym czasie, w Roku Jubileuszowym, aby ponownie odkryć wartość spowiedzi i osobistego przyjęcia Bożego słowa przebaczenia. *Chrystus jest naszym jedynym Mistrzem... jedynym Wzorem... jedynym Lekarzem... jedynym Pasterzem i Drogą... albowiem nie dano ludziom pod niebem żadnego innego Imienia* (z Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, autorstwa św. L. M. Grignion de Montfort).

Urszula Imbierowicz





*Miłość niech będzie bez obłudy.
List św. Pawła do Rzymian 12,9a*

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

Klerycy Wiktor i Kamil

Żniwo wprowadzie wielkie ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo (Mt 9,37-38) – tak Pan Jezus mówił do swoich pierwszych uczniów posyłając ich na cały świat. Dzisiaj też jest żniwo wielkie i robotników mało. W niedzielę Dobrego Pasterza gościliśmy dwóch kleryków z naszego seminarium, którzy chcą być posłani. Poznajmy kleryka Wiktora z trzeciego roku, pochodzącego z Chojnowa i kleryka Kamila z pierwszego roku, pochodzącego z Krotoszyc.

Jadwiga Sobol: Kim jest dla Was Dobry Pasterz?

Kleryk Wiktor: Ostatnio natrafiłem na ikonę, którą napisał Kiko Arguello, przedstawiającą Jezusa – Dobrego Pasterza w cierniowej koronie, który przytula do swojej poranionej twarzy owieczkę. Bardzo mnie poruszyła ta ikona – widzę w niej bardzo intymną relację, uczuciową. Pasterz, który zostawia 99 owiec i idzie szukać tej jednej, zagubionej – to po ludzku wydaje się dziwne, nieopłaczalne – za-

gubione się zostawia, a Dobry Pasterz szuka, szuka bo kocha, bo chce jej dobra.

Kleryk Kamil: Dobry Pasterz to taki, który nie traktuje swojego stada ogólnikowo, zna osobiście każdą swoją owieczkę, z każdą ma osobistą relację, ojcowską relację. Nikogo nie chce zostawiać, nikogo też nie chce faworyzować. Dla każdego pragnie znaleźć czas, pokazać, że każdy jest ważny, pozwolić odczuć swoją obecność w taki sposób, że będzie ją wspierać, gdy coś złego będzie się działo. Mój obraz dobrego Pasterza to taki, który posiada osobistą, głęboką, indywidualną relację z każdą swoją owieczką.

JS: Jesteście z Seminarium Duchownego, więc spytam was o duchowość. Jest duchowość franciszkańska, karmelitańska, ignacjańska. Macie jakąś szczególnie bliską?

KL. Wiktor: Trudno mi jest opowiedzieć o jakieś jednej szkole duchowości. Kościół daje nam wiele różnych duchowości – to taki wielki skarbiec. Wartościowe jest czerpać z każdej z nich. Nie musimy odnajdywać się w jednej konkretnej. W Chojnowie działa wspólnota Eucharystycznego Ruchu Młodych. Wychowywałem się w tym Ruchu, dlatego dostrzegam w sobie mocno rozwiniętą duchowość eucharystyczną. Bardzo cenię sobie czerpanie z różnych duchowości.

KL. Kamil: Ja jestem nadal poszukujący. Środowisko Kościoła jest dla mnie ciągle nowe. Dopiero w seminarium zetknąłem się z duchowością. Nie zamykam się na różne duchowości. Urzekła mnie celebrowanie Eucharystii w rycie przedsoborowym, ale przyjmuję sposób celebrowania poprzez adorację uwielbieniową, poprzez wzajemnie okazywanie sobie miłości, miłości do bliźniego. Najbliżej mego serca jest przeżywanie żywej obecności Jezusa w Eucharystii, którą pragnę ciągle zgłębiać.

JS: Zaczynaliście seminarium w trakcie pontyfikatu papieża Franciszka a teraz mamy nowego papieża Leona XIV. Konklawę poruszyło cały świat. To ważne wydarzenie dla katolików i dla Was pewnie też.

KL. Wiktor: W czwartek wieczorem zawsze celebrujemy Eucharystię w intencji powołań. I kiedy w trakcie kolacji zobaczyliśmy biały dym z komina, to była wielka radość i oczekiwanie na ogłoszenie, kto został papieżem, jakie imię wybierze, żeby w trakcie Mszy już można było wypowiedzieć to nowe imię. Poprzednicy noszący to imię działali bardzo wiele dobrego dla Kościoła. Samo pozdrowienie papieża: *pokój niech będzie z wami* – mnie osobiście bardzo urzekło.

KL. Kamil: Osobiście bardzo mocno przeżyłem konklawe, to było moje pierwsze, świadome duchowe uczestnictwo w tym wydarzeniu, w oczekiwaniu na wybór. Nie miałem jakiś oczekiwań, nie myślałem o konkretnych kardynałach. I jak zobaczyłem biały dym, to byłem po prostu szczęśliwy. Czułem taką wielką radość w sercu. Kiedy nowy papież Leon XIV wyszedł na balkon, to z moimi braćmi wręcz skakaliśmy z radości – to była czysta euforia i nie patrzyliśmy na to jakie ma poglądy, miał taką pogodną twarz. I też mnie bardzo urzekły pierwsze słowa: *pokój niech będzie z wami*.

JS: Dziękuję za rozmowę i niech pokój będzie z nami, w naszych sercach.



Oktawa Bożego Ciała

Boże Ciało to jedno z najważniejszych świąt obchodzonych w Kościele katolickim i w związku z powyższym jest obchodzone w szczególny sposób. Oprócz tradycyjnej, uroczystej Mszy Świętej udajemy się w tym dniu na procesję, a przez kolejne osiem dni celebrujemy Oktawę Bożego Ciała. Czym jest i dlaczego warto ją obchodzić?

Jak już kiedyś wspominaliśmy nazwa „oktawa” pochodzi od łacińskiego słowa oznaczającego liczbę osiem, a zatem Oktawa Bożego Ciała również trwa osiem kolejnych dni, które traktowane są niejako jak jeden dzień oraz jako jedna uroczystość. **Uroczystość Bożego Ciała przypada w pierwszy czwartek po Niedzieli Trójcy Przenajświętszej, a tym samym dokładnie 60 dni po Wielkanocy,** zaś obchody święta kontynuowane są przez kolejne osiem dni - w czasie tradycyjnej Oktawy Boże-

go Ciała. Choć „formalnie” została ona zniesiona w 1955 r. przez papieża Piusa XII, głęboko zachowała się w polskiej tradycji. W związku z powyższym Episkopat Polski zwrócił się z prośbą do Stolicy Apostolskiej uzyskując zgodę na jej praktykowanie jako zwyczaju, który jest obchodzony do dzisiaj. **Aktualnie w Polsce sprawę tę reguluje instrukcja Episkopatu Polski z 11 marca 1987 roku „O kulcie Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą”, gdzie podano: „Należy również zachować procesje odprawiane przez 8 dni po uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa oraz procesję w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa tam, gdzie jest taki zwyczaj”.**

Kontynuowanie obchodów Bożego Ciała przez kolejne osiem dni umożliwia nam jeszcze lepsze zrozumienie istoty tego święta. Tradycyjne pro-



Mieście wstręt do złego,
podążajcie za dobrem.
List św. Pawła do Rzymian 12,9b



cesje, w których uczestniczymy stanowią wyraz uznania cudu przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. W większości miejsc, podczas oktawy, procesje odbywają się wokół kościołów, a uroczystego charakteru nadają im dzieci, które w danym roku przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej sypiące kwiaty i chłopcy dzwoniący dzwonkami. Jest to okres szczególnej łaski, w którym to wierzymy iż sam Jezus Chrystus ukryty w Najświętszym Sakramencie przemierza ulice naszych miejscowości. Tradycyjnie na zakończenie Oktawy Bożego Ciała odbywa się uroczysta procesja do czterech ołtarzy, przy których odczytuje się fragmenty Ewangelii oraz udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem tak samo jak podczas procesji w Uroczystość Bożego Ciała. Dodatkowo zostają poświęcone wianki uplecione z kwiatów, ziół leczniczych, które są symbolem ludzkiej pracy, a jednocześnie utożsamiają dar Boży służący ludziom i wszelkim stworzeniom. Podczas święcenia ziół wznoszone są modlitwy o opiekę nad polami, o dobre zbiory oraz ochronę przed niekorzystną pogodą i kataklizmami.

Oktawa Bożego Ciała jest szczególnym czasem łaski i dlatego mimo, że nie jest ona obowiązkowa zachęcamy siebie i innych, byśmy nie zmarnowali okazji do zdobycia tych łask i jak najpełniej z nich korzystali.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych:

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Jest czerwiec 1945 roku. Zgorzelec jest pustym miastem. Na naszych terenach pojawiają się pierwsi repatrianci. Pierwsi z nich to więźniowie z pobliskiego Stalagu VIIIA, pozostali przyjeżdżają ze wschodu. Tak jak wcześniej pisałem: każdą historię można porównać do mozaiki złożonej z wielu elementów. W naszych poszukiwaniach odnajdujemy te brakujące elementy. Tym razem pojawiło się nowe źródło naszej historii. Jest nim książka zgorzeleckiego pisarza – Piotra Pietryka pod tytułem *Miasto wygnańców. Zgorzelec 1945-1950*. Tym razem skupimy się na temacie restrykcji komunistycznych władz wobec kapłanów. Pierwszym z nich był ks. Józef Rogoż. Oto obszernie fragmenty książki którą gorąco polecam:

Wiosną 1946 r. [ks. Rogoż] poprosił przełożonych o przeniesienie na Ziemię Odzyskaną. Po wyjeździe ks. Scholza przejął po nim wszystkie obowiązki w parafii. Pierwszą rzeczą, którą udało mu się zrealizować, było sprowadzenie do miasta sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Razem założyli oddział Caritas w Zgorzelcu z siedzibą przy ul. Kościuszki 2. Była to katolicka organizacja charytatywna, która niósła pomoc

osobom wykluczonym oraz ubogim. Dysponowała środkami materialnymi płynącymi z zagranicy. Pomoc ks. Rogoża i sióstr Służebniczek polegała na rozdawaniu żywności, odzieży, zapomóg pieniężnych, dostarczaniu lekarstw i zapewnieniu opatu na zimę. Stowarzyszenie w 1948 r. liczyło 225 członków. Po podjęciu pracy w Gimnazjum jako katecheta założył tam Sodalicję Mariańską, która liczyła 53 uczniów. Ideą tego przedsięwzięcia było przygotowanie zgorzeleckiej młodzieży do łączenia życia chrześcijańskiego ze studiami. Działalność nowego proboszcza nie uszła uwadze lokalnych władz. Szczególny ich niepokój wywołał incydent, który miał miejsce 27 października 1947 r. na terenie Koedukacyjnego Gimnazjum w Zgorzelcu. Zgorzelecki aparat partyjny (PPR i PPS) przeprowadził agitację polityczną, zachęcającą do wstępowania w szeregi Związku Walki Młodych (była to młodzieżowa przybudówka PPR) oraz Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (młodzieżowa przybudówka PPS). Agitatorem był jeden z liderów PPS Józef Tarnopolski. Kiedy prelegent zaczął mówić o przyjaźni polsko-radzieckiej... młodzież gimnazjalna wybuchła szyderczym śmiechem i żaden z uczniów nie wyraził zgody do wstępowania w szeregi organizacji młodzieżowych.

Winą za taki stan rzeczy obarczono ks. Rogoża. Zgorzeleckiej bezpiece udało się zwerbować do współpracy jedną z uczennic, którą uczył katecheta. Przekazywała ona wypowiedzi księdza dotyczące prokomunistycznych organizacji młodzieżowych.





Proboszcz parafii św. Bonifacego
ks. Józef Rogoż (z prawej)
Zdjęcie: Muzeum Łużyckie w Zgorzelcu,
ze zbiorów Anny Jeleńskiej

Proboszcz szybko się zorientował, kto może być konfidentem. Zapytał wprost dyrektora szkoły Piotra Kokoryka: „co zrobić z uczennicą, która za pieniądze donosi do UB o wszystkim, co się dzieje w szkole”. Poskutkowało.

Na początku 1947 r. w czasie kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego kryzys na linii Kościół-Państwo pogłębił się. W budowanym przez komunistów świecie nie istniało pojęcie wolności religijnej. Intensyfikowały się polemiki światopoglądowe. Po zwycięstwie w sfałszowanych wyborach Polska Partia Robotnicza uznała, że nadszedł czas walki z zatruwającym codzienne życie Polaków Kościołem. Warto przypomnieć, że po wojnie liczba katolików w kraju wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym z 65% do 97%. Wynikało to z utraty Kresów Wschodnich, gdzie większość stanowili wyznawcy prawostawia i grekokatolicy. Tak więc Polska stała się krajem homogenicznym narodowościowo i jednowyznaniowym. Władze państwowe zażądały wprost, by w niedzielę zaraz po wyborach do Sejmu Ustawo-

dawczego odbyły się we wszystkich świątyniach w kraju modły dziękczynne. Episkopat kategorycznie się temu sprzeciwił.

Ten fragment książki Pana Piotra Petryka pokazuje pierwsze miesiące w Zgorzelcu, który, w wyniku umowy Państw Koalicji i ustaleń w Poczdamie, został dołączony do Polski. Struktury miasta były budowane od podstaw. Nowa władza – niestety komunistyczna – na początku była wobec Kościoła katolickiego ugodowa i skłonna do współpracy. Niestety szybko się to zmieniło i tacy księża jak Józef Rogoż byli szykanowani i pomawiani o różne przestępstwa. Zaskakujące jest to, jak silny był Caritas w Zgorzelcu. Dzisiaj w budynku przy ul. Kościuszki 2 jest przedszkole. Kto o tym pamiętał, że wcześniej to była siedziba Caritas? To są te odkrycia, które wypełniają naszą niewiedzę o tym, co było 80 lat temu. Chodzimy po naszych Zgorzeleckich ulicach i ocieramy się o historyczne miejsca i wydarzenia. Niezłomna postawa takich osób jak ks. Rogoż kształtowała charaktery młodych pokoleń dzieci i młodzieży. A że nie było to łatwe ani bez konsekwencji – opiszemy w kolejnym odcinku.

Jacek Lickindorf

Biblioteka poleca:

PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

KS. DOLINDO RUOTOLO

Umiłowanie Eucharystii było centrum życia duchowego ks. Dolindo. Spędzał całe godziny adorując Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Podczas adoracji, które były jego intymnym spotkaniem z Jezusem, otrzymywał słowa pociechy i pouczeń. Oto niektóre słowa modlitwy ks. Dolindo:

W Twoje ręce oddaję moje mizerne sprawy.

O Mądrości, która wszystko regulujesz z mocą i delikatnością, kimże ja jestem, że badam Twoje postanowienia. Poprowadź mnie zgodnie z Twoim planem.

Przybądź, o Jezu, do mojego serca, i uczyni mnie czystym oraz przejrzystym, abym nie stawiał przeszkód Twojej miłości i miłosierdziu.

Proboszcz: ks. Maciej Wesółowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte w lipcu i w sierpniu

w niedziele: 7:30, 9:30, 11:00, 18:00 i 20:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna w lipcu i w sierpniu

środa i czwartek: 9:00-10:00 oraz 16:00-17:30

Spowiedź Święta

szczególnie czwartek
w godzinach 19:00-20:00
(Jubileuszowa Godzina
Miłosierdzia) oraz w miarę
możliwości, jak w czasie roku